

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY DLA SUBSKRYBENTÓW:

W Łodzi z odnośnikiem do domu miesięcznie mk. 5,50
Z przesyłką pocztową „ 6,40

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem mk. 3.— i w tekście nad telegramami—mk. 4.— Reklamy po tekście (4 szp.) — mk. 2,25 Nekrologia (4 s. pał.) mk. 1,50. Zwyczajne ogłoszenia (8 szp.) — 1.—. Drobne ogłoszenia 15 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1,50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej.

Teatr Polski

ul. Przejazd 63,
Łódź

Niedziela, 21 września o godz. 8 popoł.
„PRUSACY”
Szafka w 3 akt, na tle dziejów 18 r.
J. Borawskiego, Reżys. J. Leśniewski

Niedziela, 14 września r. b. o g. 8 wieczorem
„Małżeństwo Loli”
Komedia w 3 akt. H. Zbierzchowskiego.

Poniedziałek 15 IX specjalne widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych (od 40 f. do 3 mk.)
Prusacy

Napad litwinów na Polskę Niemieccy agitatorzy bolszewicy w Rzeszowie. Układ handlowy między Polską a Ukrainą. W przededniu upadku Petersburga. Szczegóły środowowego zamachu komunistów. Komuniści gotują nowy zamach.

O właściwe drogi.

Prowadzona na łamach pism wszystkich naszych kierunków politycznych dyskusja i komentowanie rozstrząsań pokojowych zwłaszcza w Francji, zniewała do poświęcenia temu baczniejszej uwagi i wyprowadzenia pewnych wniosków.

Nieśmiało, ale już co raz wyraźniej, zaczynają z różnych artykułów w prasie wyzierać znowu, stare koncepcje oparcia polityki polskiej o jakieś grupy mocarstwowe.

I w zależności od reprezentowanego kierunku, w zależności od tradycji, i umiejętności wyciągania konsekwencji z rozgrywanej się burzy dziejowej, jedni widzą przyszłość naszą silną w oparciu się o ententę z Francją na czele, w innych tkwi i pokutuje dalej myśl współzycia z Niemcami, choć wyraźnie się tego nie mówi, ale co zdradza cały łańcuch niedomówień.

Jeśli pilnie w czytywać się będziemy w artykule „Robotnika”, to stwierdziliśmy tam musmy pewną ideę przewodnią, tą samą, która cechuje sposób postępowania ludzi grupujących się blisko niego, a należących do niedawna z innymi jeszcze do obozu t. zw. aktywistycznego, nie zamarłego a przyczajającego społeczeństwu w dalszym ciągu swoje koncepcje i niechęć do dróg, które dla Państwa Polskiego są jedynymi, gwarantującymi siłę, potęgę i niezależność. Chodzi więc jak powiedzieliśmy o dwa zagadnienia: czy mamy iść z Niemcami przeciwko entencie i Rosji, czy odwrotnie.

Zwolennikami pierwszego, stwierdzamy, są socjaliści i ich pokrewni. Zastanówmy się co nam to dać może.

Niemcy zostali przez ententę pobici, ale nie zdruzgotani. Rozbieżność polityki poszczególnych państw ententy, doktryny wilsonowskie sprawiły, że na-

ród niemiecki choć ponieść wielkie ciężary minionej wojny, jednak gospodarstwo zaczęło się wkrótce odradzać.

Mylił się ten kto przypuszczał możliwość trwałego rozkładu wewnętrznego i anarchji w Niemczech.

Każdy Niemiec bez względu na kierunek polityczny, czy junkier, czy socjalista niezawisły, nosi w sobie wszczepioną mu od dziecka ideę panowania Niemiec nad światem, każdy z nich jest pewnego rodzaju maszyną przeznaczoną do systematycznej pracy, pozbawiony rzutkości myśli, dającej człowiekowi nakaz szukania co raz to nowych dróg w dziedzinie ducha, prowadzącej do rewolucji pojęć.

Jeśli zważymy w dodatku, że, mimo zmian wewnętrznych, u steru w Niemczech stoją dawni ludzie, z znanymi nam tradycjami, włączenie wszystkich czynników społecznych w dawne łożyska wydaje mi się bardzo bliskie.

Niemcy więc wkrótce pójdą, a wiele symptomatów zdradza nawet że już idą, po utartej drodze opanowywania wschodu przez opanowanie Rosji.

Zasada ta narzuca się im dziś więcej niż kiedykolwiek, gdyż po utracie kolonii, jedynie Rosja stanowi teren właściwy do ich ekspansji przemysłowej.

Ale tu własne spotkają na swej drodze konkurenta, którym jest Polska.

Przemysł nasz od lat kilkudziesięciu rozwijał się bez względu na politykę gospodarczą państw zaborczych. Dziś kiedy pozostawieni jesteśmy samym sobie, niekrepowani przez nikogo, na tej drodze osiągniemy kolosalne rezultaty, tym więcej, że osiągnąć je musimy, ażeby stanowić istotną potęgę mocarstwową.

I dla nas niema innych rynków prócz wschodnich, przy zdobywaniu których musi pogłębiać się między Niemcami a nami antagonizm interesu, odwiecznego narodowościowego.

Te właśnie okoliczności, ta walka o sferę wpływów nakazuje Niemcom dą-

Państwowa Szkoła Włókiennicza
W Łodzi, Pańska 115
Z wydziałami:
przedziałniczym, tkackim, i farbiarsko-wykończalnym.
Zapisy kandydatów za świadectwami z ukończenia 4 klasowej Szkoły Średniej lub z ukończenia 7 oddziałów Szkoły Powszechnej przyjmuje Kancelaria Szkoły, Pańska 115 (gdzie obecnie Sąd Okręgowy), pokój № 26 codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 10 rano do 1 popoł.
Dyrektor szkoły A. TROJANOWSKI.

żyć za wszelką cenę do osłabienia Polski przez podsycanie wewnętrznego rozstroju i podsypywanie naszego przemysłu.

Bez względu na to czy będziemy z Niemcami w sojuszu, czy w obozie ich przeciwników, interes, walka o egzystencję, dyktuje im wrogi wobec nas stosunek i dążenie do osłabienia nas do odebrania politycznej niezależności.

Wprowadzenie nas w orbitę polityki niemieckiej, pozwala im dziś już pozbyć się współzawodnika przy zdobywaniu wpływów w Rosji, przy jej opanowywaniu, rozporządzając dawniejszymi stosunkami, znajomością terenu i psychologii rosyjskiej.

Ci więc, którzy Polskę chcą podporządkować polityce niemieckiej, na czele z P. P. S. będącą pod wpływem międzynarodówki („proletariusze wszystkich krajów łączcie się”), żydowskich kapitałów i towarzyszy niemieckich, stają się jej grabarzami.

Dla nas pozostaje druga i jedyna droga, droga wielkiej polityki własnej, w sojuszu z ententą. Tu jednak zapominać nam nie wolno, że jesteśmy państwem wielkiem, że sąsiedzko to nie niewola, że polityka nasza interes i potęgę Polski mieć winna na pierwszym planie.

Polska nie może stać się nawozem dla rozrostu idei międzynarodówki. P. P. S. z „Robotnikiem” nawołując do pokoju, świadomie chce pomóc bolsze-

wikom, z którymi walczymy zarówno dla zabezpieczenia doraźnie granic, jak i dla przyspieszenia równowagi na wschodzie, oraz urwania hydrze bolszewizmu i ba, bez czego państwo nasze egzystować nie może.

Równie szkodliwe jest tworzenie obok nas efemerycznych państweczek, do czego nas PPS. et tuti-quantii pchają.

Do odrodzenia prawo i dane mają te państwa, które posiadają historję i swoją tradycję państwową, a tylko pod wpływem przemocy straciły samodzielność.

Wiązanie naszej przyszłości z efemerydami, może nas kosztować strasznie dużo.

Ze wszystkimi zaś w wojnie być nie możemy. Musimy się już dziś ogłądać kto ma być naszym wrogiem, a kto sprzymierzeńcem.

Rosji dziś niema, ale Rosja będzie. O ile nasi politycy licząc się z tem w porę będą umieli zająć właściwe stanowiska, rola polaków w Rosji może stać się taką, jaką była Niemców przed wojną.

My albo Niemcy.
Tertium non datur.

O ile my, Polska będzie silna, o ile Niemcy opanują Rosję, polityka ich będzie utartymi drogami i, mając naturalnych sprzymierzeńców żydów, starać się będą poróżnić nas ze wszystkimi narodami słowiańskimi, podkopać ekonomicznie i osłabionych w tej czy innej formie, pozabawić niepodległości.

Kronika Sejmowa.

Warszawa, 20 września (PAT.) — Wczoraj dnia obrad klubu PSL, grupy wyzwolenia, pod przewodnictwem wiceprezesa Klubu, po wystąpieniu referatu p. o. Poniatońskiego, pozięły następującą uchwałę:

Klub posełki PSL — grupy wyzwolenia — stwierdza, że cały wysiłek i energia sejmu winny być obecnie skierowane do jaknajbardziejego uchwalenia konstytucji. W tym celu klub postanawia zaprojektować na pierwszym posiedzeniu Sejmu, aby posiedzenia plenarne odbywały się, o ile nie będzie nagła potrzeba, tylko 2 razy na tydzień dla wzmożenia pracy w komisjach.

Równocześnie klub proponuje, aby Sejm zażądał od komisji konstytucyjnej przedstawienie imbie w ciągu 2 tygodni wybitków swoich obrad w postaci wypracowanych ostatecznie najbardziej zasadniczych punktów przyszłej konstytucji, dotyczących się zasadniczej formy państwa, ustroju i powoływania władzy ustawodawczej, sposobu wybierania i zakresu władzy, niezależności państwa i stosunku między władzami prowadzącą i wykonawczą.

Z kolei omawiany będzie projekt organizacji biura informacyjno-prasowego dla dziennikarzy i publicystów zagranicznych w celu należytego oświetlenia stosunków polskich.

Zasadniczo należy, że na konferencji będą brane przede wszystkim pod uwagę sprawozdania poszczególnych instytucji w celu zapoznania się z zakresem ich działalności i skoordynowania ich działalności na przyszłość.

Celem wytycznym konferencji jest zorganizowanie związków, zrzeszeń literackich i dziennikarskich polskich, posatem swolanie zjazdu ogólnopolskiego pracowników piśmienniczych, które odbędzie się prawdopodobnie w połowie roku 1920.

Warszawa, 20 września (PAT.) — Na wniosek klubu PSL — wyzwolenie — marszałek Sejmu zwołał posiedzenie konwentu senatorów na czwartek 25 września o godz. 11 rano z porządkiem dziennym: zwołanie konwentu Sejmu przed dniem 7 października.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 20 września (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Na wschód od Berezyny w rejonie Bobrujska i Swisłoczy oddziały nasze odparły silne ataki nieprzyjaciela, biorąc 2 karabiny maszynowe. Ponadto na całym froncie obustronna akcja wywiadowcza przy wybitnym współdziałaniu z naszej strony lotników.

Front galicyjski i Wołyński:

Po trzydniowych bojach na odcinku Olewska przeszły nasze wojska do kontrataku. Pod naporem naszego oskrzydającego uderzenia pod Lopatyczami, równoczesnego ataku na odcinek Olewska—Suszczy i współdziałania kawalerji, grożącej tyłom bolszewickim, wycofał się nieprzyjaciel na linję Zubkowie—Stąpinki, Radowol, Zamyślowice, Rudnia i Czerwonka. Zdobyto kilkudziesięciu jeńców, znaczną ilość karabinów ręcznych, 6 karabinów maszynowych, amunicję, kuchnie polowe i tabory.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Socjalistyczny kanclerz Austrii przeciw szmowoli Rad robotniczych.

Wiedeń, 20 września. Na konferencji naczelników władz państw, zabrał między innymi głos także kanclerz państwa Renner i oświadczył między innymi: Rady robotnicze nie mogą sobie przywłaszczać praw rządu. Egzekutywa za pośrednictwem Rad sprzeciwia się podstawowym zasadom wolności powszechnej i odpowiedzialności ministrów. Natomiast dopuszczalnym jest, że organa państwowe przed wykonaniem swych rozporządzeń zasięgają opinii Rad, co też należałoby ustawowo ustalić.

Układ handlowy między Polską a Ukrainą.

Warszawa, 20 września. Działaj wyjeżdża z Warszawy do Kamienca Podolskiego specjalna m.s.a., której zadaniem jest zawarcie umowy handlowej między Polską a rządem Petlury.

Głównymi artykułami sprzedaży będą zboże i cukier. Rząd Petlury za niektóre artykuły np. sól lub naftę będzie płacił nawet złotem.

Po zawarciu umowy rząd warszawski rozpocznie natychmiast organizować akłady towarów, przeznaczonych na wywóz, oraz przygotowywać magazyny na artykuły z Ukrainy przywiezione.

Z innej strony donoszą, że do Stanisławowa przybyli już delegaci Petlury w sprawie układu handlowego z Polską.

Konflikt Petruszewicza z Denikinem.

Lublin, 20 września. Sowiecka „Pravda” donosi: Pomiedzy Petruszewiczem a Denikinem niema równości harmonii.

Petruszewicz swego czasu proponował przedstawicielowi rządu sowieckiego Rakowskiemu walkę z Ukrainami, Petlurą i Polakami w zamian za dostarczenie broni, amunicji oraz żywności. Rakowski, po porozumieniu z rządem sowieckim w Moskwie odrzucił propozycje Petruszewicza.

Petruszewicz widząc że Ukraincy sami pod dowództwem Petlury nie dadzą sobie rady z armją sowiecką, Polską i Denikinem, wybrał tego ostatniego i przeszedł na jego stronę, odrzucając „pseudo-ideały” Ukraińców.

Obecnie zaś Petruszewicz nie jest za-

dowolony z Denikina i jak się zdaje przyjdzie wkrótce do nowego kroku na południu.

Tak więc — mówi dalej organ sowiecki — gdy się nasi wrogowie nie kłócą, zbliża się chwila naszego zwycięstwa.

Wśród szeregów pasuje wrzenie — pragną oni bowiem wrócić do obojętnej chęci. Rygor, utrzymywany terrorem, nie zachęca ich do walki. Dezerterszy tworzą bandy, nie uznające żadnej władzy, a niszczące w rozpaczyliwy sposób ludność.

Armja Petlury, jakkolwiek posiada poparcie rządu polskiego, nie zdoła się przeciw nam utrzymać, gdyż liczy zaledwie 60 tys. ludzi i to źle odzianych i odżywionych.

Napad litwinów na Polskę.

Warszawa, 20 września (PAT.) — Pogwałcenie przez litwinów linii demarkacyjnej wyznaczonej przez entente. Donoszą, że litwini, którzy w ostatnich czasach coraz ostrzej występowali przeciw decyzji rady 8-min, wyznaczonej tymczasowej linii demarkacyjnej na północnej Suwalszczyźnie obecnie i nie tylko nie zaniechali gwałtów na bezbronnej ludności polskiej, ale dają wprost do sprowokowania zatargu zbrojnego z wojskami polskimi. Dnia 17 b. m. oddział polski kwaterowany w Muśnikach powiatu trockiego zaniepokojony został o godz. 8 wieczorem gęstym ogniem karabinowym, oraz wybuchami ręcznych granatów. Strzały karabinowe rozle-

gały się równocześnie ze wszystkich krawców miasteczka. Okazało się, że Muśnikki zaatakowane zostały przez litewski oddział wojskowy, złożony z około 200 ludzi. Oddział polski, złożony zaledwie z 20 żołnierzy, bronił się bohatersko, lecz po 2-godzinnym walce zmuszony był wycofać się z miasteczka. Nadeszły około południa wzmocnione oddziały polskie, straconą placówkę odzyskały. W kontrataku 4 litwinów zostało zabitych a 4 dostało się do niewoli. Krótkotrwały pobyt litwinów dał się Muśniczaczom odczuć nader dotkliwie. Lokal gminy został zdemolowany, a akta municypalne zniszczone.

Utworzenie Górnośląskiej prowincji.

Berlin, 20 września (PAT.) „Deutsche Tageszeitung” donosi: Wobec rozpowszechnionych przez pisma berlińskie wiadomości o enuncjacji Erzbergera w sprawie utworzenia samodzielnej prowincji górnośląskiej ogłosili: prezydent ministrów Hirsch i minister Heine ostre zaprzeczenie. Obaj ministrowie zarzucają Erzbergerowi, że krzyżuje plany rządu pruskiego i oświadcza, że nie został on upoważniony przez rząd pruski do wypowiedziania podobnych enuncjacji.

20 września (PAT.) Komisja 16-sta

Gaillaux pod sądem.

Paryż 20 września (PAT.) „Prokura” torja najwyższego sądu francuskiego postanowiła 7 głosami przeciw 2 postawić Gaillaux przed sąd najwyższy za zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu państwa i za współdziałanie z wrogiem.

Zastój w niemieckich fabrykach amunicji.

Berlin, 20 września (PAT.) Wskutek warunków pokojowych nastąpił zupełny zastój w fabrykach niemieckich broni i amunicji. Słynne przedsiębiorstwo Mansera zostanie zamknięte w połowie następującego miesiąca.

Karol! idź do Klasztoru!

Berlin, 20 września (PAT.) Z Madrytu donoszą, że jeden z pałaców króla hiszpańskiego przygotowany jako miejsce stałego pobytu excesarza Karola, Excesarz Karol jest jak wiadomo bliskim krewnym króla hiszpańskiego.

Starania o złagodzenie sporu polsko-czeskiego.

Wiedeń, 20 września. Z Berna Szwajc. nadeszła tutaj wiadomość, że międzynarodowe kole w Paryżu podjęły zabieg o złagodzenie sporu między Polską a Czechami.

Podobno wygotowano propozycje, które mogą usunąć pewne szczególnie drażliwe punkty tarc. Miarodajnym ma być wzgląd na interesy gospodarcze wszystkich zainteresowanych państw.

Niewątpliwie chodzi o nową intrygę czeską wobec faktu, że przyjęta zasada plebiscytu usnane w Czechach za katastrofę.

Wojska koalicyjne o 16 km. od Petersburga.

Wiedeń, 19 września. — „Mittagsztg.” donosi, że wedle „Morning Post” wojska koalicyjne stoja o 16 km. od Petersburga. W Kronsztaście wyszła na ląd znaczna oddziały koalicyjne. Upadek Petlury jest kwestją najbliższych dni.

Rozruchy w Berlinie.

Berlin, 19 września (PAT.) Nad pozm w noc i przedświt na wtorek przyszło tu do pogradowania składów w mieście około godziny szesnastej doszło do ataku konfesyjów Barucha i Hirschfelda. Strzał ludowy które nastawały tłum rozprędził zostały rozbrojeni. Nadeszła na pomoc wojsko użyto broni palnej. 3 osoby zostały ciężko ranne. Nad ranem ściga się postilki wojskowe.

Szansa ratyfikacji w Ameryce.

Genewa, 20 września (PAT) Rad. poz. Według zapewnienia pułkownika House ratyfikacja układu pokojowego i przyjęcie projektu ligi narodów przez senat w Waszyngtonie należy uważać za rzecz pewną.

Język państwowy w Rosji.

Warszawa, 20 września (PAT.) — K. B. P. Jak podaje kijowska gazeta Ruś że 3 września gener. Denikin ogłosił rozkaz, w którym zatwierdza sprawę języka urzędowego w sposób następujący. Ogłaszam za język państwowy jna całym terytorjum Rosji język rosyjski.

W szkołach utrzymywanych z funduszy prywatnych może być język wykładowy dowolny w rządowych językiem wykładowym powinien być rosyjski.

Niemieccy agitatorzy bolszewicki arresztowani w Rzeszowie.

Łotrowska niemieckiego rządu. Rzeszów, 20 września. Na dworcu w Rzeszowie zatrzymała żandarmerja ludzi, według dokumentów 7 Rosjan, byłych jeńców powracających z Niemiec (Brema-Mecklenburg) do Rosji. Ludzie ci wyglądali na ogół dość przyzwoicie i tłumaczyli się, że uciekli z Niemiec, powracając po 7-letnich latach niewoli. Wydali się oni, podejrzani komendantowi żandarmerji por. Ogałkowi, zwłaszcza, że jeden z nich mówił czystym akcentem niemieckim.

Przeprowadzona natychmiast rewizja osobista wykryła wiele dokumentów kompromitujących, mapy Rosji i Niemiec, broszury bolszewickie, listy pisane po niemiecku, i instrukcje wskazujące, że mieli oni prowadzić robotę bolszewicką w Rosji z polecenia rządu niemieckiego, że nie byli Rosjanami a przeciwnie są to Niemcy których rząd wysyła w celach agitacyjnych pod przebraniem.

Wobec groźby strejku rolnego.

Warszawa, 20 września (PAT.) Klub Sejmowy polskiego stronnictwa ludowego zwrócił się do marszałka sejmu, by niezwłocznie zwołał konwent senatorów dla zajęcia stanowiska wobec żądania klubu zwołania sejmu ze względu na gr. żący strajk rolny.

Ładny deficyt.

Wiedeń, 20 września (PAT.) „Neue Freie Presse” powtarza za „Morning Post” że deficyt rządu bolszewickiego w roku 1918 wyniesie 30 miliardów rubli.

Jeszcze o Wilhelma.

Genewa, 20 września (PAT.) Radjo pozn. Według doniesienia „Journalu” wymógł Lloyd George podczas ostatniego pobytu w Paryżu że konferencja pokojowa zażąda ostatecznie od Holandji wydania cesarza Wilhelma.

Francuzi oglądają się na Amerykę.

Bazylen, 20 września (PAT.) Radjo pozn. Według doniesienia paryskiego korespondenta „Bazyler Nachrichten” zarówno rząd francuski jak i opinia francuska przeciągają zdaje się dyskusję nad układem pokojowym aby przeczekać jakie stanowisko zajmie w tej sprawie senat amerykański.

Sprawa Galicji Wschodniej.

Paryż, 20 września (PAT.) Radjo pozn. Wczoraj po doręczeniu delegacji bułgarskiej warunków pokojowych zebrała się rada 5-ciu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem pana Pichon. Omawiano projekt traktatu, który ma być zawarty między wielkimi mocarstwami a Polską w sprawie Galicji Wschodniej.

Liczba wojska we Francji.

Paryż, 20 września (PAT.) Radjo pozn. W piątek popołudniu obradowała komisja senatu francuskiego nad sprawą reorganizacji armji francuskiej. Według nowego projektu liczba wojsk francuskich na na stopie pokojowej liczyć będzie trzyście pięćdziesiąt tysięcy a podczas wojny 1.800.000 ludzi.

Delegacja Rosji północnej w Londynie.

Londyn, 20 września (tel. wł.) Przybyła tu delegacja, złożona z 4 członków rządu tymczasowego północnej Rosji aby przedstawić narodowi angielskiemu protest przeciwko ewakuacji północnej Rosji przez wojska koalicyjne i zażądać odeń aby rządy sprzymierzone przyszły Rosji z pomocą w jej walce z bolszewizmem.

Zapytani przez przedstawiciela „Westminster Gazette” delegacji odpowiedzieli, że w razie wycofania wojsk koalicyjnych rzeź ludności będzie nieunikniona jeżeli tylko wojska rosyjskie, pozostawione sobie nie będą zdolne stawieć oporu bolszewikom. Okoliczność ta wyraża się delegatom wątpliwa, albowiem bolszewicy wykorzystają wycofanie wojsk koalicyjnych i wytymaczą je jako porażkę moralną i materialną koalicyj.

Nadto bolszewicy będą mogli zagarnąć nowe zbiory, bydło i żywność. Ofiarami rzezi nie będą klasy zamożne, stanowiące 2 procent ludności, lecz pozostałe masy, zmuszone pozostać na miejscu.

Delegaci dodali że rząd walczący będzie do ostatka i w końcu odzyskał. Przybycie wojsk koalicyjnych na terytorium północny pomogło ludności, wyczerpanej przez tyranję bolszewików, powstać przeciwko oprawcom. Przelana krew za ogólną sprawę złączyła losy ludności z losami koalicyj. Sojusz ten nie może zostać zerwany przez żadną ze stron zanim walka nie zostanie zakończona.

Scheidemann obawia się przywrócenia monarchji.

Genewa, 20 września (tel. wł.) Natychmiast po powrocie ze Szwajcarii, gdzie spędził lato, b. prezes ministrów Scheidemann wygłosił przed swymi wyborcami w Kassel wielką mowę. Scheidemann wystąpił przedewszystkiem, przeciwko zwolnieniu monarchji istniejącej w rzeczywistości czy też Scheidemann szuka poparcia zagranicą dla socjal-demokracji, doświadczył on, iż niebezpieczeństwo jest wielkie, poważne. „Rząd prawdy, mówił, oznacza monarchję, rząd lewicy doprowadzi Niemcy do dyktatury „sowietów”, oby dwie próby nie obejmą się bez poważnych walk wewnętrznych i w końcu doprowadzą do katastrofy”.

Scheidemann zwrócił się następnie do socjalistów krajów zachodnich aby przeskoczyli oni przywróceniu monarchji w Rosji, które byłoby początkiem szerokiego ruchu restauracyjnego.

„W Niemczech, mówił Scheidemann, monarchiści igrają z ogniem. Rewolucja listopadowa okazała się wspaniałomyślną względem przedstawicieli starego porządku rzezy; ostatni jednak włani wstrzymać się od dokonania nowego doświadczenia.

W końcu Scheidemann zatakował, socjalistów lewicowych, którzy pragnęliby proklamować dyktaturę „sowietów”. Lecz dyktatura ta, ciągnie mówca, jest czystym despotyzmem i naród niemiecki nie znieśnie jej nawet w ciągu 15 dni. Lepiej jest więc doprowadzić do współpracy z partjami burżuazyjnymi.

Mówiąc o pokoju Scheidemann dodał, że skoro pokój został podpisany, należy lojalnie wypełnić warunki, które on Niemcom narzuca.

Zamknięcie domów gry.

Genewa, 20 września (tel. wł.) Wszystkie istniejące domy gry w Berlinie zostały zamknięte i oddane do dyspozycji urzędu mieszkaniowego.

Węgiel amerykański dla Niemiec.

Genewa, 20 września (tel. wł.) „Frankfurter Zeitung” donosi, że pertraktacje prowadzone przez grupę przemysłowców niemieckich i właścicieli kopalni węgla w Ameryce doprowadziły do układu, na zasadzie którego Ameryka dostarczy po wyższej cenie węgiel tym gałęziom przemysłu, które wyrabiają towary na eksport.

Czesi wywożą zboże z Cieszyńskiego.

Cieszyn, 19 września (PAT) Czesi w okupacji całej na Śląsku Cieszyńskim dążą i noc miocą nowe zboże i wywożą je do Czech niespodzielając się widocznie wobec plebisytu długo tu zabawić.

Dla ochrony niemieczyny.

Nauen, 19 września (PAT) Rad war. Nauczyciele oraz duchowienstwo niemieckie w Prusach zachodnich oraz w Poznaniu utworzyli w Bydgoszczy związek mający na celu utrzymanie szkół niemieckich w okręgach które mają być odstąpione Polsce.

Los Rapperswilu.

Warszawa, 15 września.

Przed wojną koniec lata każdego wywiał w publicystyce polskiej i w opinii bardzo żarliwe dyskusje na temat Muzeum Narodowego w Rapperswilu. A jeszcze większe na temat Skarbu Narodowego na emigracji. Pilnowali wiernie pamiętek prof. Gałęzowski, Rosenwerth-Różycki, pr. Laskowski, istotne arki między dawnymi a nowymi laty, wszyscy uczestnicy ostatniej walki powstańczej, wszyscy współzałożyciele zespołu z T. T. Jeżem-Mitkowskim Skarbu Narodowego, tego symbolu nowej walki o wolność.

Przy współpracownictwie młodych starzy weterani służyli sprawie, jak umieli najlepiej. Oczywiście nie zawsze praca ich odpowiadała nowoczesnym wymaganiom ochrony zabytków i muzeów, były poniekąd braki i niedomagania, ale bez kwestii nigdy nie było czego innego krom wielkiego oddania się sprawie. A jednak administracja Muzeum była narażona na rozmaite zarzuty, które dosięgły kulminacyjnego punktu w kampanji publicystycznej w r. 1912—13, kiedy w oddzielnych broszurach przemawiali do społeczeństwa: Zygmunt Wasilewski, ongiś bibliotekarz rapperswilski, Stefan Żeromski, Michał Sokolnicki, Stanisław Stroński, Tadeusz Rutowski i in.

Kampanja ta posuwając się niekiedy aż do zarzutów najsłabszych, bo złej woli, przypominała żywo kampanję, którą na kilka lat przedtem prowadziła prasa lewicowa przeciwko obozowi demokratyczno-narodowemu zarzucając mu marnotrawstwo Skarbu Narodowego, który miał też siedzibę w Rapperswilu, a zarządzany był przez te mniej więcej osoby, które stały na czele Rady Muzealnej.

Z chwilą wybuchu wojny naturalnie kwestja przyszłości Rapperswilu przyćmiała. Tak samo i sprawa skarbu Narodowego. W perspektywie wielkiej wojny światowej okazało się dowodnie, jak ważną była instytucja i pomysł samego Skarbu i jak mało funduszy do Skarbu Rapperswilskiego wpłynęło. Natomiast wysuwała się coraz częściej kwestja utrzymania nadal Muzeum na wychodźstwie, a idea przeniesienia go do kraju dojrzewała coraz bardziej. W Rapperswilu tymczasem w czasie wojny było pewne skupienie czynników politycznych, istniało tam biuro prasowe polskie, które szło po linii słynnego enkaenu.

Obecny zjazd delegatów Rady Muzealnej i jednocześnie zjazd komisji nadzorczej Skarbu Narodowego posiadał o tyle większe znaczenie, iż nadchodził czas powzięcia decyzji na przyszłość. Niestety wobec tysiącznych różnorodnych spraw krajowych niewiele było delegatów z kraju. Sędziwy, długoletni pracownik obu instytucji, weteran powstania styczniowego, dr. Leonard Tarnawski z Przemyśla, presei sejmowy, przybył, jak niemal corocznie na zjazd. Było rzeczą pocieszającą, iż w obradach brał także udział poseł polski w Szwajcarii, Jan Modzelewski.

Tematém narad — jak nas informował jeden z ich uczestników — była sprawa przeniesienia Muzeum do kraju. O nie zabiega kilka miast w Polsce. Poseł Tarnawski przed wyjazdem odbył konferencję

w ministerstwie kultury i sztuki. Zabawne bui pro quo zdarzyło się z magistratem m. Lublina. O to zakomunikowano mu, iż Rada Muzealna postanowiła przenieść Muzeum do Lublina, co zresztą nie odpowiadało istotnemu stanowi rzeczy. Magistrat wysłał nawet depezę dziękczynną do Muzeum, na co prezes Rady sędziwy prof. Laskowski oddepesował lakonicznie „To omwika”...

Ostatecznie powierzono posłowi Tarnawskiemu opracowanie odpowiedniego memoriału, zawierającego obraz stanu Muzeum i jego finansów i wnioski co do objęcia zbiorów przez państwo polskie — w celu przeprowadzenia rokowań co do przeniesienia Muzeum do Polski.

Rzecz tę zdecydowano nieodwołalnie, uznano jednak za konieczne utrzymanie nierozdzielności zbiorów; w zasadzie postanowiono przenieść je do stolicy Polski, więc do Warszawy, decyzję jednak postanowiono pozostawić rządowi i Sejmowi. Zbiory przejdą na własność samego państwa. Ponieważ Muzeum posiada dług, preto postanowiono wystąpić do komisji nadzorczej Skarbu Narodowego wystąpić z wnioskiem o umorzenie długów z funduszy Skarbu.

Dyr. Muzeum d-ra Mich. Żmigrodzkiego uchwalono upoważnić do wybicia dwu medali: ku uwiecznieniu odkrycia przez d-ra Laskowskiego nowej gwiazdy i ku upamiętnieniu założenia Muzeum przed laty 50.

Na posiedzeniu komisji nadzorczej Skarbu Narodowego stwierdzono, iż majątek skarbu wynosi obecnie w walorach franków około 260 tysięcy, a w gotówce około 21,000.

W ostatnich latach wydano pewną kwotę na propagandę niepodległości Polski.

Nakoniec przyjęto następujący wniosek: „Zważywszy, iż Polska zjednoczona odzyskała swą niepodległość, a dwie instytucje założone i utrzymywane przez emigrację polską t. j. Muzeum Narodowe w Rapperswilu i Skarb Narodowy Polski, pracujące dla odzyskania niepodległości Polski, obecnie po osiągnięciu przez Polskę tego celu, spełniły swoje zadanie i jak własność Narodu Polskiego przechodzą i przejść powinny pod zarząd Rządu polskiego, zważywszy dalej, że jest wskazaniem, aby oddane Polsce Muzeum Narodowe nie było ciężarem dla Ojczyzny, postanawia komisja S. N. P. użyć gotówki znajdującej się w tym Skarbie i dochodów, które w najbliższym czasie z walorów wpłyną na umorzenie długów Muzeum Narodowego polskiego w Rapperswilu, a Rządowi Polskiemu i reprezentacji Polski przedstawić żądanie, aby pozostały kapitał Skarbu Narodowego Polski, po pokryciu długów Muzeum pozostał jako odrębny fundusz wieczysty przeznaczony na utrzymanie tegoż Muzeum i dochody z niego na ten cel były obracane.

Uczestnicy ostatniej walki o wolność Polski przechowywali w obu instytucjach jej tradycje. Dziś oddają państwu dorobek swej zmuonej pracy.

Ver.

Ze zjazdu przedstawicieli sejmików.

W dniu 16 i 17 b. m. w Biurze Pracy Społecznej odbył się walny zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych, na którym reprezentowane były 65 powiatowych jednostek komunalnych b. Królestwa Polskiego, samorząd Ks. Poznańskiego i G. licji rząd i instytucje społeczne. Po zagajeniu obrad przez p. Wakara i powołania do prowadzenia obrad p. J. Choromańskiego z Ciechanowa, J. Chomicza z Lublina i Kuleszy z Mińska Mazowieckiego, zjazd uchwalił statut związku sejmików powiatowych Rzeczypospolitej Polskiej, którego celem ma być współdziałanie jednostek samorządowych w doskonaleniu i usamodzielnieniu pracy samorządowej oraz podejmowanie prac zbiorowych w zakresie gospodarczym i oświatowo-komunalnym.

Obszerna dyskusja toczyła się nad referatami p. Kruszczyńskiego z Puław i p. Chomicza z Lublina w sprawie organizacji samorządu powiatowego, w której liczni delegaci wskazywali na niedomagania dotychczasowej ustawy powiatowej, a przy sposobności ilustrowali st-sanki miejscowe, wytykając niejednokrotnie brak dostatecznego skoordynowania działalności lokalnych urzędników ministerjalnych z wysiłkami twórczymi instytucji samorządowych. W dyskusji brali udział przedstawiciele rządu.

Drugi dzień obrad prawie całkowicie był poświęcony sprawom gospodarczym prowincji. Rzeczoną dyskusję wywołała poruszone p. Januszewskiego z Piotrkowa kwestja tak zwanych centrali handlowych przy sejmikach, czyli udziału samorządu w zaoprowidowaniu powiatów za pomocą zakupów (ew. sprowadzania) i sprzedawania artykułów dla ludności niezbędnych. Bardzo namiętnie obradowano nad sprawą monopolu zbożowego, zreferowaną przez p. Wesołowskiego z Tomaszowa Lubelskiego, przyczem szereg mówców poddawało go krytyce, zwłaszcza ze względu na nieuregulowanie cen na towary niezbędne dla rolników oraz ze stanowiska okolic, zniszczonych przez wojnę. Po komunikatach instytucji społecznych, zwracających się do sejmików o poparcie ich działalności, zjazd został ukończony. Do prowadzenia związku sejmików powiatowych wybrano 7 osób, które ukonstytuowały zarząd sposobem następującym: prezes W. Wakar, wice-prezes R. Waydel (delegat sejmiku warszawskiego), J. Chomicz (del.

sejmiku lubelskiego), S. Czekanowski (del. sejmiku grajeckiego), W. Januszewski (del. sejmiku piotrkowskiego), W. Kruszczyński (del. sejmiku puławskiego), sekretarz A. Bogusławski.

Nowa Robinsonada, czyli ocalenie „Gollata”.

Ciekawe okoliczności towarzyszyły awanturze wyprawie wielkiego aerobus francuskiego „Gollata” z ośmiu ludźmi załogi pod komendą porucznika pilota Bossoutrot'a. Był to wielki aeroplan z dwoma motorami, dwoma śmigłami umieszczonymi po obu stronach kabiny, przeznaczonej do odbycia dłuższego lotu próbnego z pasażerami.

Jak wiadomo „Gollat”, który 16 sierpnia ansjdował się między Magadorem a pustolowem Marokiem, nagle znikł bez śladu i przez dłuższy czas nie wiadano, gdzie się podział.

Otóż 1718 „Gollat” o świcie leciał wzdłuż południowego wybrzeża Maurytanji ku Dakarowi nad morzem Amur, gdy nagle pękła śruba, łącząca jedno śmigło z osią.

Jestto wypadek bardzo rzadki, ale nie mniej nader niebezpieczny. Złamane śmigło z łatwością może poranć ludzi, znajdujących się na aeroplanie, a co więcej, uszkodzić motor i spowodować katastrofę.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności „Gollat” tego uniknął i przy pomocy jednego już tylko motoru leciał jeszcze 35 minut. Równocześnie załoga za pomocą telegrafu bez drutu zaczęła zasięgać wiadomości co do kierunku wiatru w Dakarze i co do terenu, najwidoczniej przygotowując się do rychłego lądowania.

W tej chwili pojawiło się nowe niebezpieczeństwo. Z powodu uledostatecznego chłodzenia motor, który obraca się bardzo prędko, zaczął się w bardzo wysokiej temperaturze (prawdopodobnie 40—45°) nabzyt, rozgrzewać. Zachodziła obawa, że się może zapalić, wobec czego Bossoutrot postanowił lądować.

Istotnie w oddali pojawiła się ziemia — pustynia żółta-czerwona, z piaseczystymi wzgórzami, zarosłami ciemnym gęszczeniem suchych krzaków. Lądowanie aparatu z powodu zepsucia jednego motoru już niezbyt poszczędnego było w tych warunkach bardzo niebezpieczne.

Gdyby która jego zaryły się w piasek aeroplan musiałby się wywrócić lub strząsnąć. W tej chwili porucznik Bossoutrot ujrzał niewielką naturalną zatokę, a w niej wyspęk piaseczystą, ledwie wystającą ponad powierzchnię. A było to w dodatku właśnie podczas przypływu. Ale Bossoutrot, nie mając wyboru, postanowił lądować na tej miel żnie.

Wielki aeroplan, jak już zaznaczyliśmy, uszkodzony, zaczął krążyć nad wyspęką — jednakże podczas lądowania nie trafił i osiadł na morza tak gwałtownie, że się zlamal. Mimo to udało się dobiec do brzegu i uratować trochę zapasów żywności. Flis wtargnęły do kabiny i zepsuły aparat radiotelegraficzny.

Ludzie, którzy jeszcze przed pięciu dniami chodzili po Paryżu, znaleźli się narażeni między pustynią a oceanem, z drobnią żywnością i w położeniu Robinsona Cruzoa. Ratowali się jak mogli, przy pomocy ognia dając sygnały. Żywność musieli bardzo oszczędzać, wodę do picia zyskali przez przepuszczanie wody morskiej przez alembik. Tak żyli przez sześć dni, póki wreszcie nie odkryli ich królowcy, zaś potem karawana wysłana z Maderdrak. Z nią dotarli do Dalkany, stacji telegraficznej i tak po ciężkich przygodach i sześciu dniach Robinsonady zostali uratowani.

Próba lotu por. Bossoutrot, nie mając znaczenia naukowego, ma jednak wielką doniosłość praktyczną.

Jaki aeroplan może na tak znacznej przestrzeni przewieźć 8 ludzi, to może też ich zabrać i 20, co czyniłoby możliwym desanty z niebios.

Podpisujcie pożyczkę Państwową.

Wyswietlenie intrygi.

W Nr 234 z dnia 2 września r. b. w piśmie naszym, w dobrej wierze, pomieściliśmy nadesłany nam z Warszawy przez naszego korespondenta artykuł pod tytułem „Z tajemnic Warszawy”, „Domański, Krzemiński S-ka”.

Ponieważ na skutek tego artykułu nas zainteresowano, a nawet w związku z nim ukazały się w miejscowych pismach protesty osób w nim zaprzeczonych, po zbadaniu sprawy u źródła, stwierdzamy, że padliśmy ofiarą niecnej intrygi osobistej.

Artykuł bowiem był inspirowany przez osobę noszącą nazwisko Hufnagel, obecnie występującej pod nazwiskiem Flory Polonowskiej.

Celem artykułu było zdyskredytowanie jednego i poważanego działacza społecznego p. Edwarda Krzemińskiego, obywatela m. Warszawy.

Ponieważ stawiane w wymienionym artykule „Z tajemnic Warszawy” osobom zarzuty są z gruntu fałszywe, w imię prawdy spieszymy z niezwłocznie odwolaniem ich, wyrażając ubolewanie że staliśmy się mimowolnymi uczestnikami intrygi, przynosząc o imię imieniu ludzi z afery Domańskiego nic wspólnego nie mających.

Zajścia środowe w Łodzi.

L.

Po zewnątrz szeregach nacownych świadków, dopiero teraz możemy opisać dokładny przebieg rozruchów ulicznych krwawej środy, dnia 17 września.

O godzinie 2 po południu delegacja robotników-demonstrantów udała się do magistratu, do prezydenta, tymczasem zaś na rynku agitatorzy-demagogowie pracowali, podburzając zebrany tłum.

Np. jeden z mówców wskoczył na kratowy słup, stojący na rogu Nowego Rynku i Piotrkowskiej naprzeciwko kościoła ewangelickiego, skąd krzyczał w te słowa. Odebrał dzwonki i rzączył od motorów maszynistom tramwajowym, co urągają dzisiejszemu światu i protestowi robotniczemu, niech lud się ochwie i wywrze na nich sprawiedliwą zemstę, wywrócić tramwaje, a na środku rynku postawić sfiloty, „powywieszać” wszystkich paskarzy i tych pacholców obecnego rządu, te „czterwone kolnierze!”

Tłum w odpowiedzi wrzasnął: „dobrze mów, racie!” i rzucano się na pierwszy tramwaj, lecz policjanci, stojący na przednim peronie, maszynistę obronili. Tłum zaczął napierać powoli ku linii policjantów, którzy z początku nieco się cofnęli poczem ponownie utworzyli dwa ławochy.

Tymczasem na drugim rogu, przy wylocie Konstancyńskiej, tramwaj linii szóstej, jadący z Konstancyńskiej, wjechał na rynek. Demonstranci tutaj rzucili się na motorniczego Romana Baranowa, wyrwali mu z ręki dzwonek tramwajowy i zaczęli bić, inni rzucili się na konduktora Hartla również go bijąc.

Tymczasem motorniczy Baranow wyrwał się z rąk bijących i zaczął uciekać na oślep poprzez rynek w stronę sklepu Czepkiego, gdzie wpadł do jednej z bram. Tutaj obronił go jeden agent tajnej policji. Tłum rzucił się na opuszczony tramwaj i usiłował go wyrzucić.

Gdy to się nie udało, rzucano się na szyby i kijami wybito co do jednej. Na to rzucił się policjanci w tłum i jeden z nich zaczął rozpędzać tłum ekscytantów, trzymaną w rękę laszczką.

Wtedy robotnicy obrzucili go oraz towarzyszy gradem kamieni, flaszek, a w dodatku tamtejszy przebiegł jakiś żydek z wózkami ręcznym, w którym były szczepy drzewa momentalnie drzewo rozchwytano i natario na policje.

W odpowiedzi na atak policja dała ognia, z początku pojedynczo, potem salwami, lecz w górę.

Widząc to w tłumie poczęto krzyżeć: „Towarzysze, nie bójcie się, to bujda, oni strzelają w powietrze!”

Tłum runął na policjantów, bijąc i kalecząc ich, oraz wyrwijając im z rąk karabiny i roztrzaskując o bruk uliczny, z krzykiem: „Nam tego nie trzeba!” Padły pierwsze ofiary. Stwierdzono, iż z domu nr. 6 przy Nowym rynku, z góry, z poddasza, posypały się strzały do policjantów.

(Dokończenie nastąpi).

Co słycać nowego?

Jutro dnia 23 września 1919

Rsygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

| | | | |
|-------|----------------------------|----|---------|
| 100 | markowe, koronowe, rublowe | za | 99,46 |
| 500 | „ | za | 497,29 |
| 1000 | „ | za | 994,58 |
| 5000 | „ | za | 4972,92 |
| 10000 | „ | za | 9945,88 |

Walka z gruźlicą

(c) Do poradni sekcji walki z gruźlicą przy miejskim wydziale zdrowotności, w sierpniu r. b. zgłosiło się 297 osób (214 dorosłych i 83 dzieci) w tem chrześcijan 145 i żydów 152.

Zbadano 397 osób, z czego do szpitali odesłano 104, do ambulatorjów — 21, do obserwacji — 35, jako zdrowych uznano 80, prześwietlono 53, do konsultata w Chojnach — 82, z których pozostawiono w uzdrowisku 69 chorych.

Leczone tuberkulozą 18, wstrzykiwań dokonano 58, szczepiono tuberkulinicznych — 9, w pracowni rozpoznawczej dokonano 168 badań: płwociu, krwi, moczu i wydzielin. Sanitaruski dokonali 93 wywiady.

Fuzjonowanie w ruch fabryki.

(—) 13 Września r. b. w kościele Sw. Stanisława Kostki ks. prałat Tymieniecki odprawił nabożeństwo na intencję puszczania w ruch części fabryki Pawła Desurmont, Motte i S-ka w Łodzi. Po nabożeństwie wszyscy zebrani w kościele: dyrekcja, urzędnicy i robotnicy udali się do fabryki na poświęcenie. Ks. prałat Tymieniecki w pięknych słowach przemówił do zebranych, wzywając do umiennej uczciwej i zgodnej pracy dla podniesienia naszego zrujnowanego przez Niemców przemysłu, zaznaczając, że Niemcy po przegranej wojnie militarnej, organizują się i prowadzą przeciw nam wojnę ekonomiczną i tylko wówczas nie zdołają nas pobić ekonomicznie, o ile zdamy się na sprawę z doniesiością chwili i wszyscy wspólnie i zgodnie będziemy pracować nasz przemysł postawimy na pewne i trwałe nogi.

Za to piękne przemówienie ks. prałata Tymienieckiego, podziękował w imieniu majstrów i robotników p. Marchwicki nawołując wszystkich robotników do zgody i wytrwałej pracy i zaproponował zrobić składkę na braci Górnoślążaków i na ten cel wpłynęło z ofiar urzędników i robotników fabryki 588 Mk. 95 fen.

Pośmiertne wspomnienie.

(—) W dniu 19 b. m. w majątku swej żony — Kwiatkowi ach zmarł po długich i ciężkich cierpieniach powszechnie znany i szanowany sędzia Franciszek - Henryk Maternicki s. p. Maternicki osiadł w Łodzi zaraz po ukończeniu uniwersytetu w Petersburgu, powołany tutaj na sędziego śledczego. Na tem stanowisku ujawnił wybitne swe zdolności. W naszym złem mieście, gdzie chciwość ludzka zawsze szła o lepze za zbrodniczą bezczelnością — s. p. Maternicki działalnością swą znacznie oczyścił atmosferę; kiedy się zaczął szereg pożarów, specjalnie łódzki, dla likwidacji zleżającego towaru, zaden z podpalaczy nie uszedł kary. Zawdzięczając jego śmiałej akcji śledczej, otrzymał dymentę za łapownictwo były miejscowy gubernator Komarow. Ta energia i zdolności zmarłego zwróciły nań uwagę Tow. A. c. K. Scheiblera, w którym następnie objął stanowisko dyrektora. Nie umiał się jednakże zżyć z kursem rosyjskim ówczesnego głównego inżyniera Lotarewa i musiał ustąpić. Przeszedł do advokatury. Zawodowi temu oddał się całą duszą. Gorliwie bronił pokrzywdzonych, gnębionych przez ówczesny ustrój państwo-policyjny. Nigdy nie odmówił pomocy biednemu, gdyż zawsze więcej chodziło mu o obronę klienta, niż o zarobki. Kiedy wreszcie otworzono sądy polskie — zajął stanowisko sędziego okręgowego. Tu jednak nie sądzono mu długo pracować, po długiej, przeszło rok trwającej chorobie zmarł w 68 roku życia, osierocając żonę p. Zofię z Leopoldów i córkę p. Szczytnicką.

Zeszedł do grobu człowiek ściśle związany z Łodzią i jej historią, mąż dużej wiedzy, pięknego charakteru, ogromnej dobroci.

Cześć jego pamięci!

Zebrań majstrów tokarskich.

(—) Cech Zjednoczonych majstrów tokarskich w Łodzi prosi pp. członków o łaskawe przybycie na posiedzenie majstrów tokarskich (I-sze po wojnie), odbyć się mające w środę, dnia 24 września r. b. o godzinie 3-iej po południu w siedzibie Resursy Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego 117.

Darowizna małż. Helmanów.

(c) W tych dniach u notariusza Chrząnowskiego został sporządzony akt darowizny przez małżonków Edwarda i Helenę Helmanów na rzecz Skarbu Polskiego milionowej wartości i posesji, mieszczącej dotychczas gimnazjum „Uczelnia” przy ul. Cegielskiej 9.

Jak w swoim czasie donosiłm, szkoła ta w roku bieżącym została upaństwowiona.

Z Tow. Krajoznawczego.

(—) Wobec niepogody wyznaczona na dziś wycieczka krajoznawcza szlakiem Ruda, Rzgów, lasy Rvdzińskie, Pabjanice nie odbędzie się i odłożona zostaje na następną niedzielę, d. 28 b. m.

Dalsze zarisy przy mowane będą we wtorek i czwartek w lokalu Towarzystwa (Al. Kościuski nr. 17) od godziny 7 — 8 wiecz.

Odczyt St. Przybyszewskiego.

Niezwykłe zainteresowanie wywołała w naszym mieście zapowiedź drugiego odczytu St. Przybyszewskiego, który w Sali Koncertowej dnia 21 września o godzinie 8 wieczorem wygłosi swoje wysoce interesujące poglądy na temat życia poza grob waga i dalszego istnienia duszy, otwierając przed słuchaczami nowe perspektywy.

Bilety sprzedaje biuro koncertowe Alfreda Straucha, Dzielnia 12.

Ze szkoły zawodowej żeńskiej.

Zapisy do Państwowej Szkoły Zawodowej dla dziewcząt zbliżające się w szybkim tempie ku końcowi stanowią dowód jak potrzebna jest taka szkoła i z jakim uznaniem spotyka się jej program.

Na pozostałe kilkanaście miejsc w w dziale kamasznicztwa, krawiectwa i bielizniarstwa mogą się jeszcze zgłosić w dniach najbliższych kandydatki mające świadectwa z 4 oddziałów szkoły powszechnej lub 2 klasowej szkoły średniej do kancelarii szkoły w lokalu Polskiej Matczery Szkolnej, Piotrkowska 150, od 4-iej do 7-iej po poł.

Otwarcie szkoły przy ulicy Wólczańskiej 154 nastąpi 8-go października roku bieżącego.

Komunikaty.

Z Kursów Sanitarnych.

Zarząd Kursów Sanitarnych przy Lidce Kobiet niniejszym zawiadamia, że w poniedziałek dn. 22 września o godz. 7 i pół wieczem odbędzie się druga konferencja. Słuchaczki obowiązane są przynieść najpóźniej w sobotę dn. 20 b. m. życiorysy oraz inne dokumenty. Bliższych informacji udziela Sekretariat Ligi Kobiet (Przejazd 1) między 3—7 wieczorem.

Co miasto zyskało..

Z chwilą rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich w naszym kraju, tyle spadało na nas odezwo, komunikatów, rozporządzeń obwieszczeń, aktów, praw i t. p. cyrkularzy, żeśmy do tego tak przywykli, że przeciętny obywatel o 99 proc. tych postanowień niema pojęcia, nie zdaje sobie sprawy z tego, że takie-to a takie-to rozporządzenie istnieje i że ono jest komu potrzebne.

A jednak jest bardzo wiele takich praw, które zupełnie nie dają się wprowadzić w życie przysparzają wiele kłopotów urzędowi odnośnym, bo zastosowanie danego niefortunnego prawa w życiu daje wręcz odmienne skutki, tym jakże chciał osiągnąć prawodawca, a co zatem idzie przynosi szkodę państwu i społeczeństwu. Jednym z tych niefortunnych rozporządzeń nie dających się wprowadzić w życie i krzywdzącym ogół naszego społeczeństwa, jest zakaz wypiekania chleba pozakartkowego przez piekarnie łódzkie. Celem niniejszego artykułu jest wykazanie, że rozporządzenie to było zupełnie błędnym gdyż nikt na tym nie zyskał a wszyscy wszyscy żeśmy stracili.

Przez rozporządzenie to nie osiągnięto tego, ażeby wszystkie piekarnie pozakartkowe, bo z chwilą przestania wypieku chleba przez piekarzy zawodowych, cała masa podmiejskich „pseudo” piekarzy rzuciła się do tego zyskownego procederu i wzamian chleba za mk. 1.50 znosnego, musimy płacić do 4 marek za funt owiele gorszego, ciemniejszego i z piaskiem. Przez zamknięcie piekarni straciło utrzymanie około setki chłodziń co przysporzyło liczbę bezrobotnych malkontentów. Miasto dochodu z podatków pośrednich i bezpośrednich. Powiększyły się trudności aprowizacyjne miejskie bo przybyła cała masa konsumentów chleba kartkowego, która przy taniości dawniejszego bezkartkowego, takowym się zadawała. Przyczyniło się rozporządzenie do powiększa-

nia deprawagi naszego organizmu młodego państwowego. Bo zakaz absolutny wypieku chleba poza kartkowego nieda się nigdy wprowadzić całkowicie w życie a prawo zawsze będzie obchodzone gdyż wszelkimi drogami legalnymi i nie legalnymi starać się będą chleb przemycać do miasta, bo go ono potrzebować będzie. Chwila do zakazu wypieku była tak nieodpowiednią, bo magazyny puste, ludność się bazy, a tu władze stwarzają nowe komplikacje nowe trudności. Jesteśmy pewni, że zakaz ten długo trwać nie będzie ponieważ nikt na nim nie zyskuje, a wszyscy tracimy dla kilkudziesięciu spekulantów podmiejskich.

Z Resursy Rzemieślniczej

W Niedzielę dn. 21 września o godz. 10 rano w lokalu Resursy przy ul. Kilińskiego nr. 117, odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków Towarzystwa w celu regulacji długów hipotecznych, oraz załatwienia spraw połączonych z otwarciem kinematografu.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

„Małżeństwo Loli” doskonała komedia w 3 aktach H. Zbierzchowskiego odegrana będzie w Teatrze Polskim dziś t. j. w niedzielę wieczór. Pp. Zbikowska i Rychłowski w rolach naczelnych rozstrząsają w tej komedji blaski swego talentu oklaskiwani przez rozrabianą publiczność.

Po południu o godz. 3 Teatr daje aktualną sztukę J. Borawskiego p. t. „Prusacy” osnutą na ile doby wojny światowej.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim J. Leśniewskiego pogodna komedia K. Jerome’a „Miss Hobbs” z p. Zbikowską w roli tytułowej.

Z ostatniej chwili.

Zapowiedź nowej zbrodni komunistycznej.

W nocy z środy na czwartek odbyła się konspiracyjna narada komunistów z udziałem kilku delegatów polskich związków zawodowych, nie biorących jednak udziału w przemówieniach. **Komuniści postanowili strejk powtórzyć. Dnia jednakże nie oznaczono.**

GIEŁDA.

Warszawa, 20 września

Wart. kup. Ząd. Pom

| | |
|-------------------------|----------------|
| 5% listy zast. m. Łodzi | 150 |
| Ruble carskie a 500 | 102.-101,75-50 |
| Ruble dumskie a 1000 | 36.50-37,00 |
| Korony | 51,80-51,60 |
| Franki | 430-452,50 |
| Funty | 162,25-164,50 |
| Dolary | 87,25-86,75 |
| Leje rumuńskie | 146,140-142 |

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c Wrzesień r. b

Ignacy Polańczyk

krawiec

od 15-go Lipca r. b. zamieszkał przy ulicy

Piotrkowskiej Nr. 21.

AMBULATORJUM

istniejące od 20 lat

Dr. Antoniego Tuchendlera

dla chorób żołądka i kiszki przeniesione na ul. Królewską nr. 6 m. 8 w Warszawie, godziny przyjęć od 1 do 3.

W niedzielę
20 września r. b.

Teatr Polski

Ceglarniana 63.

W niedzielę
20 września r. b.

O godz. 3-ej po południu

PRUSACY

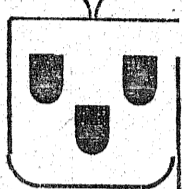
Sztuka w 3 aktach Borawskiego.

Wieczór o godz. 8-ej

MALŻEŃSTWO LOLI

Komedja w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

NAJWIĘKSZY
POLSKI



ZAKŁAD
GRAFICZNY

w Łodzi, Piotrkowska 91

pod firmą

Z. TERAKOWSKI i S-ka

Wykonywa wszelkie roboty w zakres Drukarni, Litografii i Introligatorni wchodzące jak: papiery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, książki handlowe, pudełka i t. p.

Bez konkurencji!

Zelówki

Bernard Bergman

44 Piotrkowska 41.

meskie od mk. 15, damskie od mk. 6, oraz całe skóry, krzyże, boki, odpadki i t. p. poleca sprzedaż skór

Wielki Dziennik Polityczny

„Gazeta Warszawska“

(najstarszy dziennik polski, założony w roku 1774) wychodzi po wojnie w rozszerzonych ramach. Organ życia narodowego, niezależny, opierający swój byt jedynie na swej wierności w szerokiej masach narodowych.

Objmuje wpływem oraz informacją wszystkie dzielnice.

Źródło: wiadomości polityczne.

Szczególne baczenie na życie gospodarcze i kulturalne

Literatura i Sztuka

przy współpracownictwie najciekawszych pisarzy.

SKŁAD REDAKCJI:

Zygmunt Wasilewski (nacz. red.), Józef Hłasko, Bohdan Wasutyński, Władysław Jabłonowski, Wacław Kryński, Mieczysław Trajdos, Przemysław Mączewski, Ludomir Komierowski, Stanisław Pieńkowski, Stefan Godlewski, Kazimierz Wierzyński, Bolesław Międzydłocki, Aleksander Markowski. Wydawca Mieczysław Niklewicz.

Od listopada r. 1918 po wznowieniu pisma pisali dotąd w „Gazecie Warszawskiej”, oprócz członków redakcji, p.p.: Bartoszewicz Joachim, Brzeziński Cz., dr. Bronowski Sz., profesor Chojceki Artur Cwali-bóg Feliks, Czerolewski Wacław, ks. Czetwertyński Seweryn, prof. Dubanowicz Edward, Diehl Józef, Eminowicz Ludw., Rawita-Gawroński Fr., adw. Godlewski St., Godlewski Feliks, Giliński Kaz., Głabiński Stan., Hanowiczówna J. K., Jankowski Józef, prof. Kalienbach J., Karpiński Stanisław, Kłobucki Marjan, Koźmowski Józef, W. Kuszel, ks. Lutostawski Kaz., Lutostawski Jan, Matuszewski Stan., pułk. Małyško, Muttermilch Wacław, Makuszyński Kor., Majewski Erazm, Marylski Antoni, Nowodworski Fr., Niewiadomski P., Nitman Karol, Oppman Artur, Panek Piotr, Perzyński Włodz., Patkowski Henryk, dr. Polak J., Bożawola-Poznański M., Rosin, Kiewicz Kaz. (Rojan), Smolarski M., Stabrowski Kaz., Swiderska-Alba, Szpyrkówna M., prof. Stroński St., Świętochowski Al., prof. Szpieski W., Grzymała-Siedlecki Adam, Wierzyński Hieronim, Wolska Maryla, Zagórski Włodz., Zdzisichowski Jerzy i w. in. (około 140 osób). Prenumerata wynosi miesięcznie mk. 5.50.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Zgoda 5.

Tel. red. 275-II, admin. 25-53.

A. Antczakowski

KRAWIEC NOWOCZESNY

nagrodzony najwyższymi dyplomami Akademii J. P. Thornton'sa w Londynie i F. Rou-sla w Paryżu, wykonywa zamówienia z własnego i powierzzonego materiału.

Łódź, Piotrkowska nr. 73 front, II-e piętro.

Jest do sprzedania

FABRYKA WIORÓW DRZEWNYCH

w Fordon przy Bydgoszczy, tuż przy szosie z własnym połączeniem kolejowym.

Henryk Schroeder i S-ka
W Kalisz na Pomorzu

Potrzebna

BONA z szyciem

do

dwuletniego dziecka

Juljusza 13 m. 2 parter.

POT i niemila WOŃ

nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa powszechnie znany

„SUDORYN“

w pudełkach z siłkiem wyrobu farmac. labor. A „OWALSKI“ w Warszawie. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Ostrzeżenie! Nie odrzucać jako naśladowictwa

Kupcom, przemysłowcom i kooperatywom

polecamy jedyne w Polsce tygodniki fachowe

„Kupiec“

„Drogerzysta“

„Przegląd włóknisty“

wychodzące w Poznaniu. Abonament każdego pisma wynosi mk. 6 kwartalnie

Adres „KUPIEC“ Poznań

Karola 8. Pawła Kina Karola 8.

Uczelnia Praktycznej Handlowości

Najkrótsza Stenografia najłatwiejsza

buchalterja korespondenja rachunkowość pisanie na masz.

Język angielski i francuski.

Okazyjnie do sprzedania

Sukno, karty, obuwie, galanterja i dodatki krawieckie po bardzo niskich cenach, poleca

sklep komisowy „Rekord“

Piotrkowska 184

przyjmuje w komis do sprzedaży wszelkiego rodzaju rzeczy.

TYGODNIK „ROZWOJ“

poświęcony unarodowieniu życia polskiego we wszystkich dzielnicach.

Od 1-go czerwca wychodzi w soboty w powiększonej objętości.

Komitet redakcyjny stanowią pp.: Marija Buyno Arctowa, dr. Tadeusz Dymowski, Wacław Kryński, inż. dr. Gabriel Moś-dziński, Stanisław Pieńkowski i inż. St. fan Smoleński. Redaktor Stanisław Pieńkowski i sekretarz Wacław Kr.ński.

Cena przedpłaty: rocznie 45 mk., półrocznie 23 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mk. 50 f.n. Oddzielny zeszyt 1 mk. 50 fen.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żorawia No 2.

Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi.

Obwieszczenie

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że żądane zostały pożyczki na niżej homocje:

1) pod nr. 788M przy ulicach Zielony Rynek i Pałastej, przez Saksosorów Jankla Kremara, odnowiona z konwersją Rub. 25800, odnowiona z konwersją Rub. 75,00, odn. z konw. Rb. 20,000, i dodatkowa z przeliczowania Rb. 79000.

2) pod nr. 818 przy ulicach Konstancynowskiej i Zachodniej przez Józefa Adama Wolanka, Anny Lindner i Marię Franciszkę Janicką, odnowiona z konwersją Rub. 30000, odnowiona z konwersją Rub. 5000 dodatkowa z przeliczowania Rub. 35000.

3) pod nr. 820 przy ul. Konstancynowskiej przez Dawida i Pasęę małż. Lasockich, odnowiona z konwersją Rb. 6000 i dodatkowa z przeliczowania Rb. 31000.

4) pod nr. 793c, przy ulicach Benedykta i Długiej, przez Szyję i Wolfa P. s. c. s., pierwotna Rb. 6000.

5) pod nr. 56, przy ul. Zachodniej, przez redaktora Szreter, pierwotna Rb. 21000.

6) pod nr. 1428a przy ul. Komleńskiej przez Emilię i Józefa małż. Michalowicz, odnowiona z konwersją Rb. 12,900 i dodatkowa z przeliczowania Rb. 17,900.

7) pod nr. 1911 przy ul. Franciszkańskiej przez Emilię Weikową, odnowiona z konwersją Rb. 100,00 i dodatkowa z przeliczowania Rb. 3,000.

8) pod nr. 819L, przy ul. Andrzeja, przez Abramowicza Salomonowicza, pierwotna Rb. 80,000.

9) pod nr. 1798 przy ul. Litewskiej, przez Michałową i Rogułę małż. Chojackich, pierwotna Rb. 86,000.

10) pod nr. 412a, przy ul. Południowej przez Józefa Rappoport, odnowiona z konwersją Rub. 39300 i dodatkowa z przeliczowania Rb. 85000.

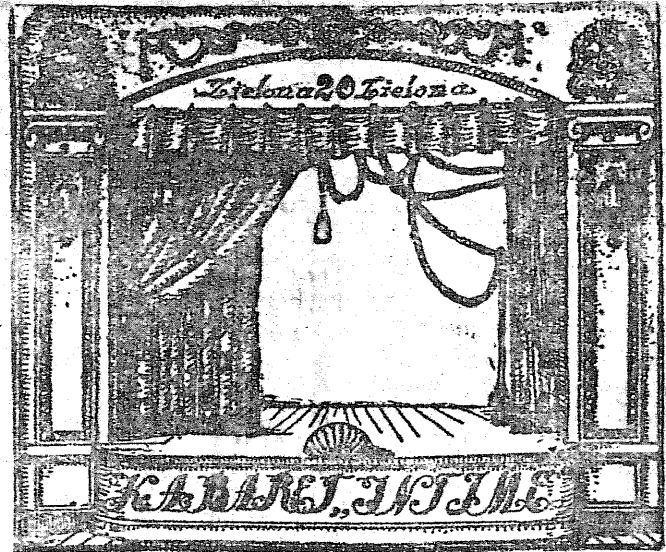
11) pod nr. 411b, przy ul. Południowej, przez Józefa Rapaporta pierwotna Rb. 45,000.

12) pod nr. 1172 przy ul. Targowej przez Edwarda i Joannę małż. Steffler, odnowiona z konwersją Rub. 25100 i dodatkowa z przeliczowania Rb. 20,000.

13) pod nr. 886D przy ulicy Anny, przez Juliusza i Idę małż. Heidder, odnowiona z konwersją Rub. 10,000, odnowiona z konwersją Rb. 12500 i dodatkowa z przeliczowania Rb. 15,200.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanych pożyczek stowarzyszeniu zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 20 września 1919 r.



Zupełna zmiana

programu

„INTIME“

20 ZIELONĄ 20.

Markowska Jenny Multon
Hurma Fleury Henia Łapczyńska

Little Tatè

Merry Latosńska
Janka Sarnowska

La Muguet

DUET KAJANOW

Ruun Sarfetty

Dyr. Art. MALHON.
Początek 8 i pół w.

Obwieszczenie.

Na zasadzie § 73 ustawy, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 października 1919 roku, o godz. 4-ej po południu, w domu przy ul. Średniej pod nr. 19, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa.

Porządek dzienny powyższego zebrania obejmuje:

1) Wniosek Władz Towarzystwa w przedmiocie ustalenia opłat na administrację i unormowania stopy procentowej kar od rat zaległych za czas od 1 maja 1914 r. do 1 listopada 1918 r.

2) petycja urzędników i oficjalistów Towarzystwa Kredytowego o zwrot sum, wyczerpanych w czasie wojny z Kasy Przewodności i Pomocy wskutek drożyzny oraz wniosek Władz Towarzystwa w tej kwestji.

Na powyższe ogólne zebranie Dyrekcja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa, t. j. osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem.

Bilety wejścia na pomienione ogólne zebranie wydawane będą w biurze Towarzystwa, w godzinach biurowych do dnia 4 października r. b. włącznie.

Prezes: J. Heinzel.
Dyrektor Biura: L. Gajewicz.

WAŻNE dla Sz. P. fryzjerów!

Po 3-letniej nieobecności powróciłem, mam na składzie duży wybór przyborów fryzjerskich i kosmetycznych.

Ceny niskie
I. Charencowski
Łódź, ul. Wolborska nr. 1 m. 24.

BIURO TECHNICZNE Jan Szopiński i S-ka

Łódź, Cegielniana 85

połącza
Kolejki wążkotorowe dla celów przemysłowych
Lokomobile, maszyny parowe, motory,
maszyn i artykuły techniczne,
Pompy parowe, dźwigi,
materjały budowlane.



Kazimierz Roszak

Łódź, Czielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym i pierwsza w Łodzi PRACOWNIA PRZEZRO-CZY dla szkół, odczytów i t. p. Szklana SKOMBINOWANA stale na składzie. Nadeszły świeże aparaty fotograficzne. WAŻNE dla FABRYK. Reperacja manometrów kotłowych dokładnie i solidnie.

Kaszki, chrypy, kaszłość usuwają „Pastylki Belgijskie” z marką „Kegut” (Krajowa Walda). Żadaj w aptekach, składach aptecznych „Pastylek Belgijskich, z marką „Kegut”

MEBLE

wszelkiego rodzaju w dużym wyborze poleca ze skład

„DAK”

Piotrkowska nr. 147

Szeelak

Lakiery do podłóg i inne

KARBID

Papa dachowa
Sprzedaje wagonami i wyrabia pozwolenia na wywóz firma

Gebr. Schlieper, Bromberg.

Wywóz z Niemiec

i przechowanie na składzie wszelkich towarów aż do zajęcia kraju skutecznia firma

Gebr. Schlieper, Bromberg.

SIENNIKI

z tkaniny papierowej za

mk. 13, 50 f.

Wysyłam również na prowincję pocztą, po otrzymaniu pieniędzy.

UWAGA: 2 sztuki Mk. 25.— Gdyby się nie podobały zwracam pieniądze. Adres pocztowy

M. Dobrzyński, Łódź
Cegielniana 19.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Glinarzyńska Nr. 11.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i do 6—7 ipół p. p. Panie 11—12 rano

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne specjalnie żółdka i kiszki
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 50.
o 9—11 r. i od 4-7 po poł.

ogłoszenia drobne

A. A. Resztki najtańsze
H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 84, 2 piętro front. Eksped. towar. weta.

- na bielezki i burki od 85 mk.
- na ubrania uczniowskie 30
- na męskie i skaut 35
- na ubrania dziecięce 18
- na spodnie 9
- na kamizelki sztuczne 15
- na palta 28
- na suknie i kostj. 13
- na bluzki i spóda 8
- szewioty w róż. kol. 18
- alpaga i cajgi duple 20
- chustki 18

Piotrkowska 24 front 2 p. H. Srebrnik.

A.A. Pierwszorządne

Biuro Nauczycielskie Feliks Sekowski. Przejazd 14 poleca: Nauczycieli do średnich zakładów naukowych i domów prywatnych; freblanki, ochronarki, bony z szyciem, krawcowe, gospodynie, ekspedientki, kasjerki, bufetowe, pielęgniarki świadectwa chłobne

Akuszerka M. Dziamała
Piotrkowska 223 m. 25.

Adam Szlachowicz Piotrkowska 107, zgubił paszport tymczasowy ważny do 1 października 1919 r. wydany przez władze polskie.

Bursa dla uczących się nie-żądających pensji, będzie otwarta od 1 października. Zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo Ochrony Kobiet, Piotrkowska 104a

Beniamin Muszat zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi oraz kartę odroczenia.

Najtańsza

posezonowa wyprzedaż resztek: Bostony, szewioty, tuchkrepy, korty, welury na palta, sukna, welna i bawełna na bluzki, suknie i kostjumy, jedwabie otaminy, batysty białe i kolorowe, cajgi, barchany, chustki. Prawie o 50 proc. taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym. Uwaga! dla kupców następstwa. Kilińskiego nr. 40 (Widzewska) fr. II p. m. 10.

Paulina Tischer, ul. Nowa 34, zgubiła kartę węglową nr. 6112

Paniienka potrzebna VI kl. do apteki Rzgowskiej 59 apteka.

Powóz na gumowycy kołach, bryczka josiłowa z prowizoryczną budką, do kucy, oraz karoserja samochodowa, do sprzedania. Cegielniana 62

Smaczne obiady gospodarskie za 2 m. 75 f. Stenkiwicz 89 m. 13.

Urządzenie sklepu kolejnialnego sprzedam ul. Ławieńska 35.

2 magla do sprzedania na miejscu Oleńska 10

Telefon 400 planna fortipiany, sprzedaj, kupno, strojenie instrumentów. Chodkowski, Stenkiwicz 2.

Zaginiona karta węglowa wydana na imię Lucjana Dąbrowskiego za nr. 1979.

Zaginiona karta węglowa na imię Karoliny Marcinkowskiej ul. Kłosa nr. 9.

Uczciwe i pracowite dziecko malżeństwo obywatelskie z gospodarstwem rolnym potrzebne od zaraz tylko z dobrą referencją mającą pierwszeństwo. Wiedomość Orla 9 m. 12 zastać od 8-uj w.

Konstanty Kawecki i S-ka

Łódź Przejazd 21.

- Siderosten do kotków
- Lakiery do żelaza
- Smary Toviota
- „ do wozów
- „ do lin
- Ekstator do drzewa.
- Dachówki
- wapno, cement gips
- tektura smołowcowa
- masa sklejna
- szpiki apreturowe

Farba do włosów

firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwa i jasna na żądany kolor. Żądać w składach aptecznych, perfumerycznych i tryjerów.

Szklana Fabryka „Polskie”
Warszawa, ulica Marszałkowska 79, telef. 219-37.
H-towy skład w Łodzi: ul. Wągrowa 124.

Potrzebny

chłopiec do roznoszenia gazet wiadomość w Administracji „Straży Polskiej”.